

Dzieje Apostolskie

Rozdział 24

1. Po pięciu dniach przybył arcykapłan Ananiasz z kilkoma starszymi i retorem, niejakim Tertullosem. Oni to wniesli przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi. 2. Kiedy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Dzięki tobie żyjemy w zupełnym pokoju – mówił – dzięki twojej przezorności polepsza się byt tego narodu. 3. Zawsze i wszędzie przyjmujemy to, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością. 4. Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abys nas łaskawie posłuchał przez chwilę. 5. Stwierdziliśmy, że człowiek ten jest przywódcą sekty nazarejczyków, szerzy zarazę i wzbudza niepokoje wśród wszystkich Żydów na świecie. 6. Usiłował nawet zbezcześcić świątynię, więc ujęliśmy go. 7. -- 8. Przesłuchawszy go, będziesz mógł sam od niego dowiedzieć się wszystkiego, o co go oskarżamy. 9. Żydzi potwierdzili to, oświadczając, że sprawa tak się przedstawia. 10. Kiedy namiestnik dał znak, aby mówić, Paweł odpowiedział: 11. Wiem, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, dlatego śmiało będę się bronił. Możesz się bowiem przekonać, że nie więcej niż dwanaście dni temu przybyłem do Jeruzalem, aby oddać pokłon [Bogu]. 12. Nie spotkali mnie rozprawiającego z kimkolwiek w świątyni ani wywołującego zbiegowisko czy to w synagodze, czy w mieście, 13. i nie mogą oni dowieść ci tego, o co mnie teraz oskarżają. 14. To jednak wyznaję przed tobą: Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służę Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków. 15. Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. 16. I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi. 17. Po wielu latach przybyłem z jałmużnami i ofiarami dla mego narodu. 18. Wtedy spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumy i bez zbiegowiska, 19. niektórzy Żydzi z Azji; oni powinni stanąć przed tobą i wnieść skargę, jeśli mają coś przeciwko mnie. 20. A ci tutaj niechże powiedzą, jakiego przestępstwa dopatrzyli się we mnie, gdy stanąłem przed Sanhedrynem. 21. Chyba jedynie tego, że stojąc wśród nich, zawołałem głośno: Sądźcie mnie dzisiaj z powodu [wiary w] zmartwychwstanie umarłych. 22. Feliks odroczył ich sprawę, znając dokładnie tę drogę. Rozpatrzę waszą sprawę – powiedział – gdy przybędzie trybun Lizjasz. 23. A setnikowi rozkazał strzec go, zastosować ulgi i nie przeszkadzać żadnemu z przyjaciół w oddawaniu mu posługi. 24. Po kilku dniach przybył Feliks ze swoją żoną, Druzyllą, która była Żydówką. Posłał po Pawła i słuchał jego nauki o wierze w Jezusa Chrystusa. 25. Lecz kiedy Paweł mówił o sprawiedliwości i o wstrzeźliwości, i o przyszłym sądzie, Feliks przestraszony odpowiedział: Teraz możesz odejść. Gdy znajdę czas, wezwę cię znowu. 26. Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze, i dlatego częściej posyłał po niego i rozmawiał z nim. 27. Po upływie dwóch lat następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks jednak pozostawił Pawła w więzieniu, chcąc Żydom okazać życzliwość.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.